

TYLNA 14



OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W ŁODZI

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Nr 24/2016

ISSN 2083-2109



*Niech to Boże Narodzenie będzie dla Państwa czasem wyjątkowo owocnym
– spędzonym z najbliższymi, czasem na wyciszenie się i
odpoczynek po całym roku zmagania.*

*Niech będzie to także czas przemyśleń, ale również radości i ucztowania
z długo wyczekiwanymi gośćmi.*

Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2017

*życzy
Rada OIRP w Łodzi*

Wydawane przy współpracy:



Wolters Kluwer



Oprogramowanie
dla kancelarii
prawnych

Kleos

*Twój sojusznik w codziennych wyzwaniach
praktyki prawniczej*



Prosta obsługa

Intuicyjne narzędzie,
które wspiera Twoją
codzienną pracę



Pełna kontrola

Optymalizuje
funkcjonowanie kancelarii,
gromadząc wszystko,
czego potrzebujesz
w jednym miejscu



Dostępność

Umożliwia swobodny
dostęp do danych
z różnych urządzeń



Bezpieczeństwo

Zapewnia bezpieczeństwo
Twoich danych oraz danych
Twoich Klientów



Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy

w nawiązaniu do informacji zamieszczonych w poprzednim numerze „Tyłnej 14” oraz na stronie internetowej w ostatnim okresie wypełnione zostały obowiązki obciążające Okręgową Izbę Radców Prawnych w celu wdrożenia w 2017 r. ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz.U. z 2015r. poz. 1255).

W dniu 9 listopada 2016r. przeprowadzone zostały losowania w celu wyznaczenia radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, zgodnie z wymogami Regulaminu wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy – Załącznik do Uchwały Nr 97/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 11 września 2015r. w sprawie Regulaminu wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy. Następnie przekazane zostały stosowne informacje w tym zakresie Starostom Powiatów.

Wskazać należy, że łącznie zostały zawarte 22 porozumienia z powiatami położonymi na obszarze działania Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Do udzielania pomocy prawnej na zasadach określonych w ustawie wyznaczonych zostało 51 radców prawnych oraz 90 zastępców wyznaczonych radców prawnych.

Z dniem 1 stycznia 2016r. weszła w życie ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, wprowadzająca regulacje dotyczące udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcowi wnioskującemu o przyznanie ochrony międzynarodowej oraz cudzoziemcowi, którego pozbawia się tej ochrony, o czym już Państwa informowaliśmy.

W Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2017 r. zadeklarowało 9 radców prawnych, o 6 więcej niż w tym roku. W związku z powyższym Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi zawarła stosowne porozumienie z Szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wskazując następnie radców prawnych deklarujących gotowość udzielania pomocy.

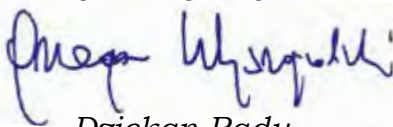
Przed nami tradycyjny już Bal Prawnika. Tym razem w lutym i w nowym miejscu, ale jubileusz, bo przecież to już piąte spotkanie w karnawale, skłania do nieco innej formuły, a może też będzie inspiracją na przyszłość. Jak zawsze życzę Państwu znakomitej atmosfery, świetnych humorów i długich tańców.

Czeka nas także tradycyjne spotkanie z niespodziankami dla naszych pociech. Jestem pewien, że nie zabraknie udanej zabawy i atrakcji na które zawsze czekamy. Serdecznie zapraszam! 😊

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Czas refleksji i zadumy, ale także czas radości i wspólnoty. Życzę wszystkim Paniom i Panom Radcom Prawnym i Aplikantom Radcowskim pięknych Świąt w gronie najbliższych przy tradycyjnym stole, wspólnego kolędowania i wspólnego, rodzinnego przeżywania tych szczególnych i niepowtarzalnych dni.

Życzę także wspaniałej zabawy sylwestrowej i dobrego Nowego 2017 Roku. Roku niosącego spokój, spełnienie marzeń i brak trosk.

Grzegorz Wyszogrodzki



*Dziekan Rady
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi*

Spis treści:

Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy	1
Koleżanki i Koledzy.....	4
Wieści z KIRP.....	5
Aktualności	8
XI KRAJOWY ZJAZD RADCÓW PRAWNYCH. WYBORY W KRAJOWEJ IZBIE RADCÓW PRAWNYCH X KADENCJI (2016 – 2020).	15
Ludwik Graczyk	20
Zaproszenie na szkolenie wyjazdowe w Białowieży	23
Zaproszenie na Gwiazdkę	24
Zaproszenie na bal	25
Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi	26
Beksiński dwa razy	32
Czeska Szwajcaria	34
Prawdziwa historia	38
Farina Bianco	40
Kraj Długiej Białej Chmury...Część I	42

WYDAWCA:

Okręgowa Izba Radców Prawnych
w Łodzi

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 042-673-41-05

tel./fax 042-674-88-16

e-mail: oirp@oirplodz.pl

Konta bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI

13 1050 1461 1000 0022 5916 6649

PEKAO S.A. VI O/ŁÓDŹ

42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

REDAKCJA:

Jacek Wawrzynkiewicz (Redaktor
Naczelny), Sylwia Pastwa, Łukasz
Bonisławski, Paweł Juliusz Walter

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 042-673-41-05

e-mail: tylina14@oirplodz.pl

*Redakcja materiałów nie zamówionych
nie zwraca, rezerwuje sobie prawo do
skrótowania, poprawiania oraz
uzupełniania otrzymanych tekstów,
a także dodawanie i zmiany tytułów.
Przesłanie tekstu na adres Redakcji
oznacza zgodę na ich nieodpłatny druk
bez dodatkowej zgody autora.*

PROJEKT MAKIETY CZASOPISMA:

A-4 Studio | www.a4studio.pl

SKŁAD / DRUK

A-4 Studio | www.a4studio.pl

Czasopismo bezpłatne

Nakład: 2000 egzemplarzy

Dyżury członków Prezydium Rady

DZIEKAN RADY

Grzegorz Wyszogrodzki

piątek 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY

Robert Czapnik

środa 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY

Wioletta Rogalska-Paluch

czwartek 15:00 – 16:00

SKARBNIK RADY

Krzysztof Wójcik

wtorek 15:00 – 16:00

SEKRETARZ RADY

Aleksandra Grocholska - Jankowska

czwartek 15:00 – 16:00



Koleżanki i Koledzy

Za nami kolejny rok - dla jednych lepszy, dla innych gorszy, ale z pewnością pozostawiający dużo wspomnień.

Nasz kwartalnik starał się towarzyszyć wydarzeniom związanym z życiem samorządu, mogliście Państwo na naszych łamach śledzić wybory władz naszej Izby, a także władz krajowych. Staraliśmy się informować również o innych wydarzeniach takich jak konferencje, ślubowania, imprezy integracyjne, szkolenia, seanse DKF „Tylina 14”. Cieszymy się, że Tylina 14 na stałe wpisała się w świadomości członków

samorządu i jest regularnym gościem w ich domach.

Obecny numer przynosi relację Dziekana Rady OIRP Grzegorza Wyszogrodzkiego ze Zjazdu Radców Prawnych, który odbył się na początku listopada w Warszawie. Radca prawny Grzegorz Wyszogrodzki przekazuje w swoim tekście główne informacje dotyczące wyborów. Jako delegat na Zjazd mogę poinformować, że obrady miały bardzo gorący przebieg oraz toczyły się w napięciu. Mogę jednak zaświadczyć, że wszystko odbyło się w duchu demokratycznym, z zachowaniem wysokich standardów. Miejmy nadzieję, że te wysokie standardy nowo wybrane tym razem na czteroletnią kadencję władze będą stosować, na co dzień.

Zapraszam w 2017 roku do współredagowania Tylnej 14, stali współpracownicy, co prawda nie zawodzą, ale poszerzenie kręgu autorów wpłynie na to, że możemy być jeszcze ciekawsi.

Świąteczny numer przypomina, że za chwilę rozpoczyna się karnawał – milusińskich zapraszamy na Gwiazdkę, a ich rodziców na piąty Bal Prawników, tym razem w nowym miejscu w Hotelu Andels.

Zachęcając do lektury kwartalnika życzę pogodnych, rodzinnych Świąt oraz wszystkiego najlepszego w Nowym roku 2017.

Jacek Wawrzynkiewicz



Więści z KIRP

W dniach 3-5 listopada 2016 r. w Warszawie odbył się XI Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

Zjazd wybrał władze samorządu na obecną kadencję, w tym 49 członków Krajowej Rady Radców Prawnych.

Krajowa Rada Radców Prawnych liczy zatem 69 osób (wraz z Prezesem K.R.R.P. oraz wybranymi przez Zgromadzenia Izb dziewiętnastoma członkami, tzw. stałymi).

Prezesem K.R.R.P. został Maciej Bobrowicz (O.I.R.P. Zielona Góra), który pełnił poprzednio tę funkcję w latach 2007-2010 oraz 2010-2013.

W skład Krajowej Rady Radców Prawnych z naszej Izby wchodzi: Ewa Stompor-Nowicka, Andrzej Domański oraz Mieczysław Humka.

Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym wybranym przez Zjazd został Jarosław Sobutka (O.I.R.P. Poznań),

który w poprzednich kadencjach pełnił funkcję Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Zjazd wybrał pozostałe organy samorządu - Wyższy Sąd Dyscyplinarny (37 osób, w tym Magdalena Śniegula i Wojciech Płociennik (O.I.R.P. Łódź), 17 osobową Wyższą Komisję Rewizyjną, której członkiem została Halina Chrzanowska (O.I.R.P. Łódź.).

W trakcie Zjazdu, jego gość Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, Sędzia S.N. i Prezes Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski uhonorował ustępującego Prezesa K.R.R.P. Dariusza Sałajewskiego medalem „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości”-Bene Merentibus Iustitiae”.

Z uzasadnienia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 14 października 2016 r. wynika, że wyróżnienie to, które dotychczas Krajowa Rada Sądownictwa przyznawała jedynie sędziom, przyznano Dariuszowi Sa-

łajewskiemu „w uznaniu za wybitne zasługi w kształtowaniu pozycji samorządu radców prawnych i współpracy z wymiarem sprawiedliwości.... „.

Zjazd skupił swoją uwagę na wyborach Prezesa K.R.R.P. oraz organów samorządu. Ze smutkiem należy skonstatować, że uczestnicy Zjazdu nie podjęli dyskusji nad istotnymi problemami zawodu, samorządu, czy też sfery publicznej, choć można by oczekiwać, że Zjazd stwarza wyjątkową okazję do odbycia debaty.

Pierwsze posiedzenie Krajowej Rady obecnej kadencji odbyło się w dniu 19 listopada br.

Krajowa Rada radców Prawnych wybrała szesnastoosobowe Prezydium w skład, którego, poza Prezesem K.R.R.P. wchodzi 4 wiceprezesów (Leszek Korczak O.I.R.P. Wrocław, Michał Korwek (O.I.R.P. Olsztyn), Ryszard Ostrowski (O.I.R.P. Katowice), Zbigniew Tur (O.I.R.P. Poznań), sekretarz – Elwira Szurmińska-Kamińska (O.I.R.P. Zielona Góra), skarbnik – Danuta Koszyk-Ciałowicz (O.I.R.P. Kraków) oraz dziewięciu członków, w tym Andrzej Domański (O.I.R.P. Łódź).

W Prezydium K.R.R.P. nie są reprezentowane wszystkie Izby, natomiast

O.I.R.P. Warszawa oraz O.I.R.P. Zielona Góra mają po dwu przedstawicieli.

Podczas posiedzenia K.R.R.P. podjęto dwie uchwały merytoryczne: w sprawie opinii do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską oraz stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W dniu 5 grudnia 2016 r. Krajowa Rada Radców Prawnych zawiadomiła Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o podejrzeniu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przez Polkomtel sp. z o.o. oraz Avalio sp. z o.o.

Zawiadomienie ma związek z oferowaną przez te podmioty usługą pod nazwą „Usługa Prawnik”. Jak wynika z reklamy usługi, korzystający z niej uzyskują dostęp m.in. do „szybkich i rzetelnych porad prawnych na telefon”.

W zawiadomieniu zwrócono m.in. uwagę na to, że zarówno radców prawnych jak i adwokatów obowiązują określone w przepisach formy wykonywania zawodu, wyłączające

formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji K.R.R.P. przedłożył negatywną opinię do projektu ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawartego w senackim druku nr 336.

Opinia została przekazana Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu R.P. w dniu 25 listopada 2016 r.

W projekcie ustawy proponuje się, by pełnomocnik składający zgłoszenie rejestracyjne odpowiadał solidarnie z zarejestrowanym podatnikiem do kwoty 500 000 zł za zaległości podatkowe podatnika powstałe z tytułu czynności wykonanych w ciągu 6 miesięcy od dnia zarejestrowania podatnika jako czynnego VAT.

W opinii O.B.SiL. podniesiono m.in., że tego rodzaju unormowanie będzie niesłychanie restrykcyjne dla radców prawnych, którzy działając w charakterze pełnomocników złożą zgłoszenie rejestracyjne, w sytuacji gdy nie mają i mieć nie mogą wiedzy na temat sposobu funkcjonowania podatnika w okresie 6 miesięcy od dnia jego zarejestrowania jako czyn-

nego podatnika VAT. Wskazano również, że pełnomocnik, co do zasady nie ponosi i nie powinien ponosić odpowiedzialności za działania mocodawcy.

Ewa Stompor-Nowicka



AKTUALNOŚCI

W dniu 14 października 2016 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi zgłosiła w VIII edycji Konkursu „Przeglądu Sądowego” na książkę prawniczą najbardziej przydatną w praktyce wymiaru sprawiedliwości wydaną w 2015 roku książkę pt.: „Ustawa o prawach konsumenta. Komentarz” – pracę zbiorową pod redakcją naukową prof. dr hab. Moniki Namysłowskiej oraz dr. Dominika Lubasza, opublikowaną w wydawnictwie Wolters Kluwer S.A.. Publikacja została przygotowana przez pracowników naukowo –

dydaktycznych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz przedstawicieli zawodów prawniczych. Wśród redaktorów i autorów publikacji są radcowie prawni OIRP w Łodzi: dr Dominik Lubasz, Witold Chomiczewski, dr Jakub Janeta oraz dr Przemysław Katner.



W dniu 25 października 2016 r., w przeddzień organizowanej przez Krajową Izbę Radców Prawnych międzynarodowej konferencji „Chiny



– Hong Kong – Polska – szansa dla polskiego biznesu. Zagadnienia prawne i praktyczne”, Prezydent Adwokatury Chińskiej (ACLA) Pan Wang Junfeng, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusz Sałajewski, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maria Ślązak i Dziekan Rady OIRP w Łodzi Grzegorz Wyszogrodzki spotkali się w Pałacu Prezydenckim z Sekretarzem Stanu Panem Krzysztofem Szczerskim, Podsekretarzem Stanu Panią Anną Surówką – Pasek, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Panem Marcinem Warchołem i Zastępcą Dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości Panem Karolem Dałkiem. Następnie odbyło się spotkanie w siedzibie Krajowej Izby Radców Prawnych z udziałem Prezydenta Adwokatury Chińskiej (ACLA) Pana Wang Junfeng, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pana Łukasza Piebiaka, Zastępcy Dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości Pana Karola Dałka oraz Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusza Sałajewskiego, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Marii Ślązak, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Ewy Stompor - Nowickiej i Dziekana Rady OIRP w Łodzi Grzegorza Wyszogrodzkiego. Przedstawiciele Samorządu Radców Prawnych zaproponowali utworzenie w Łodzi

ośrodka koordynującego współpracę obu Samorządów prawniczych przy zapewnieniu przez radców prawnych obsługi prawnej chińskich inwestycji w Polsce w ramach tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku. Projekt spotkał się z pozytywnym przyjęciem uczestników rozmów. Szerzej o spotkaniach, konferencji oraz podpisanym w dniu 26 października 2016 r. Porozumieniu o Współpracy z Ogólnochińskim Stowarzyszeniem Prawników oraz Stowarzyszeniem Prawników w Hong Kongu można przeczytać na stronie internetowej Krajowej Izby Radców Prawnych.



W dniach 3 – 5 listopada 2016 r. w Warszawie odbył się, z udziałem wszystkich wybranych na tegorocznym Zgromadzeniu OIRP w Łodzi delegatów Izby łódzkiej, XI Krajowy Zjazd Radców Prawnych.







W dniu 9 listopada 2016 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbyło się publiczne losowanie radców prawnych w celu wyznaczenia do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej organizowanej przez powiaty na obszarze właściwości OIRP w Łodzi

w roku 2017.



Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi tradycyjnie objęła patronatem organizacyjnym Dni Edukacji Prawniczej w Łodzi organizowane przez Europejskie



Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Poland Grupa Lokalna ELSA Łódź. Tegoroczna, XX już edycja odbyła się w dniach 14 – 16 listopada. W ramach przedsięwzięcia, w dniu 14 listopada 2016 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego warsztaty dla studentów z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości przeprowadzili Wicedziekani Rady OIRP w Łodzi Aleksandra Grocholska – Jankowska i Krzysztof Wójcik, natomiast w siedzibie OIRP w Łodzi Dziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki i Wicedziekan Rady Robert Czapnik przedstawili prezentację na temat zawodu radcy prawnego i samorządu radców prawnych oraz zasad naboru i przebiegu aplikacji radcowskiej.

W dniu 15 listopada 2016 r. w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Łodzi przy ul. Tymienieckiego 22/24 w dawnej fabryce L. Grohmana Łodzi odbyła się V edycja Konwentu Ochrony Danych i Informacji. Szerzej o Konwencie można przeczytać na stronie internetowej www.konwentodo.pl. Jednym z patronów honorowych przedsięwzięcia była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi.



W dniu 23 listopada 2016r. w Urzędzie Miasta Łodzi z udziałem Sekretarz Miasta Łodzi Barbary Mrozowskiej – Nieradko i Dziekana Rady OIRP w Łodzi Grzegorza Wyszogrodzkiego odbyło się spotkanie dotyczące nieodpłatnej pomocy



prawnej w 2016 r. w punktach organizowanych przez Miasto Łódź. Podczas spotkania wymieniono się dotychczasowymi doświadczeniami z organizacji i świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej oraz przedyskutowano zasady współpracy w 2017 r.

Humka. Spotkanie upłynęło we wspaniałej świątecznej atmosferze, a seniorzy jak co roku zostali obdarowani kalendarzami na przyszły rok.

Jacek Wawrzynkiewicz

W dniu 7 grudnia 2016 r. w Domu Towarzystwa Kredytowego w Łodzi odbyło się spotkanie wigilijne zorganizowane dla seniorów naszej Izby. Życzenia seniorom złożyli dziekan Rady OIRP w Łodzi Grzegorz Wyszogrodzki oraz Przewodniczący Kapituły Funduszu Seniora Mieczysław



XI KRAJOWY ZJAZD RADCÓW PRAWNYCH. WYBORY W KRAJOWEJ IZBIE RADCÓW PRAWNYCH X KADENCJI (2016 – 2020).

W dniach 3 - 5 listopada 2016 r. w Warszawie odbył się XI Krajowy Zjazd Radców Prawnych. Obrady Zjazdu zdominowały problemy związane z aktualną sytuacją Samorządu Radców Prawnych.

Zjazd podjął w szczególności uchwałę w sprawie wytycznych działania samorządu radców prawnych na lata 2016 – 2020. Zjazd dokonał również zmian w uchwale w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także podejmowania uchwał przez organy samorządu.

Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych został wybrany r. pr. Maciej Bobrowicz, który pełnił już tę funkcję w latach 2007 - 2013, członek OIRP w Zielonej Górze.

W XI Krajowym Zjeździe Radców Prawnych uczestniczyło 16 wybranych na ostatnim Zgromadzeniu OIRP w Łodzi Delegatów naszej Izby, przedstawiciel Aplikantów oraz, z racji pełnionych funkcji, członkowie organów samorządu szczebla





krajowego nie będący delegatami.

Z satysfakcją, a zarazem w poczuciu dużego zobowiązania wobec całego środowiska radców prawnych i aplikantów radcowskich, informuję, że wszyscy zgłoszeni przez delegację OIRP w Łodzi kandydaci naszej Izby do organów w Krajowej Izbie Radców Prawnych X kadencji (2016 – 2020) uzyskali mandaty:

- r. pr. Andrzej Domański i r. pr. Mieczysław Humka na kolejną kadencję zostali wybrani w skład Krajowej Rady Radców Prawnych;
- r. pr. Halina Chrzanowska na kolejną kadencję została wybrana w skład Wyższej Komisji Rewizyjnej;
- r. pr. Magdalena Śniegula na kolejną kadencję została wybrana w skład Wyższego Sądu Dyscyplinarnego;
- r. pr. Wojciech Płóciennik został wybrany w skład Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Koleżankom i Kolegom serdecznie gratuluję i życzę sukcesów oraz satysfakcji w pełnieniu funkcji i wykonywaniu nowych zadań.



Delegaci łódzkiej Izby aktywnie włączyli się również w prace Zjazdu, wchodząc w skład wszystkich Komisji:

- r. pr. Jacek Wawrzynekiewicz był członkiem Komisji Mandatowej,
- r. pr. Przemysław Zawalski był członkiem Komisji Wyborczej,
- r. pr. Antoni Krzemieniewski był członkiem Komisji Skrutacyjnej,
- r. pr. Marek Pilc był członkiem Komisji Uchwał i Wniosków.

Aplikant radcowska Dominika Pacholska wchodziła w skład pocztu sztandarowego Zjazdu.

Chciałbym w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania wszystkim Koleżankom i Kolegom z naszej Izby uczestniczącym w XI Krajowym Zjeździe Radców Prawnych.

Serdeczne podziękowania składam Przedstawicielom OIRP w Łodzi w krajowych organach Samorządu w kadencji 2013 – 2016: Ewie Stompor – Nowickiej – Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, przewodniczącej Komitetu Stałego ds. Aplikacji i p.o. przewodniczącej Komisji ds. Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych; Andrzejowi Domańskiemu – członkowi Krajowej Rady Radców Prawnych, kierownikowi Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych Krajowej Rady Radców Prawnych; Mieczysławowi Humce – członkowi Krajowej Rady Radców Prawnych, przewodniczącemu Kapituły Funduszu Seniora; Halinie Chrzanowskiej – Zastępcy Przewodniczącej Wyższej Komisji Rewizyjnej; Magdalenie Śnieguli – Zastępcy Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i członkowi



Komisji Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych; Bronisławowi Kachnikiewiczowi – Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego; Lechowi Witkowskiemu i Grzegorzowi Rajczakowi – członkom Komitetu Stałego ds. Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych; Przemysławowi Zawalskiemu – członkowi Komitetu Stałego ds. Zagranicznych Krajowej Rady Radców Prawnych; dr Małgorzacie Wysoczyńskiej – członkowi Komisji Etyki Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2014 – 2015; dr Marcinowi Górskiemu – członkowi Komisji Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych; Antoniemu Krzemieniewskiemu i Krzysztofowi Wójcikowi – członkom Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego i Nowych Technologii Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Robertowi Czapnikowi – członkowi Krajowego Zespołu Wizytatorów Krajowej Rady Radców Prawnych.

W dniu 18 listopada 2016 r. na inauguracyjnym posiedzeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego radca prawny Magdalena Śnieguła ponownie została wybrana na funkcję Zastępcy Przewodniczącego.

Magdalena Śnieguła od 2010 r. jest członkiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. W latach 2013 – 2016 pełniła funkcję Zastępcy Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.



W dniu 19 listopada 2016 r. na inauguracyjnym posiedzeniu Krajowej Rady Radców Prawnych radca prawny Andrzej Domański wybrany został członkiem 16 – osobowego Prezydium.

Andrzej Domański od 2010r. jest członkiem Krajowej Rady Radców Prawnych. W latach 2011 – 2013 był Przewodniczącym Rady Programowej Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych KRRP. W 2014 r. Krajowa Rada Radców Prawnych powierzyła mu funkcję Kierownika Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych.

Pani Mecenasi i Panie Mecenasi, serdecznie gratuluję i życzę realizacji samorządowych planów.

Grzegorz Wyszogrodzki





LUDWIK GRACZYK

(1924 – 2016)

W czwartek 27 października 2016r. na cmentarzu na Dołach w Łodzi pożegnaliśmy radcę prawnego Ludwika Graczyka, wieloletniego, zasłużonego działacza Samorządu Radców Prawnych.

Ludwik Graczyk urodził się 21 lutego 1924r. w Nędzierzewie w powiecie łęczyckim.

Przed ukończeniem studiów zatrudniony był kolejno w latach 1941 – 1945 w Zakładzie Fryzjerskim Henselmanna w Łodzi przy ul. Friedrichstrasse 8 w charakterze ucznia, a następnie w tym samym miejscu w latach 1945 – 1946 w Zakładzie Fryzjerskim Nowakowskiego w charakterze czeladnika (aktualnie ul. Pomorska, w okresie II wojny światowej ulica nosiła nazwę Friedrichstrasse, po wojnie Marcelego Nowotki). W latach 1946 – 1950 pracował jako starszy adiunkt w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, a w latach 1950 – 1952 na stanowisku starszego referenta zaopatrzenia w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego w Aleksandrowie Łódzkim.

Ludwik Graczyk był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, który ukończył w 1952r. Po ukończeniu studiów podjął pracę

w spółdzielniach, przedsiębiorstwach państwowych oraz zjednoczeniach przedsiębiorstw państwowych. Zawód radcy prawnego wykonywał od 1960r. W listopadzie 1962 r. złożył egzamin przed komisją egzaminacyjną Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Warszawie ze znajomości prawa w zakresie niezbędnym do wykonywania czynności radcy prawnego zgodnie z wymogami uchwały Nr 533 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1961r. w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych (MP Nr 96, poz. 406) i został wpisany na listę radców prawnych pod nr łd – R/88.

Wykonując zawód radcy prawnego zatrudniony był m.in. w Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna” w Łodzi, Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nr 3 w Łodzi (1962 - 1964), Kutnowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kutnie (1964 - 1966), Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo – Budowlanym Nr 3 w Łodzi (1964 - 1969), Zakładach Jajczarsko – Drobiarskich w Kutnie (1965 - 1966), Łódzkich Zakładach Eksploatacji Kruszywa w Łodzi (1966 - 1967), Zjedno-

czeniu Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego w Łodzi (1969 - 1974), Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego „Poltex” w Łodzi (1968 – 1971), Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Łodzi (1971 - 1980), Spółdzielni Mieszkaniowej „Zarzew” w Łodzi.

Jeszcze przed powstaniem samorządu radców prawnych Ludwik Graczyk angażował się w proces kształcenia aplikantów radcowskich, wówczas w strukturach Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. W aktach osobowych można znaleźć pismo Prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi Tomasza Chwiałkowskiego skierowane do Dyrektora Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna” informujące o wręczeniu Ludwikowi Graczykowi na uroczystości zakończenia aplikacji radcowskiej w dniu 5 listopada 1981r. dyplomu uznania za *„bezinteresowny i efektywny wkład pracy w szkoleniu aplikantów radcowskich.”*

Po wejściu w życie ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych, w dniu 1 października 1982r. został wpisany na listę radców prawnych w Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi pod numerem Łd-M-3. Ślubowanie radcowskie złożył w dniu 4 października 1982r. przed Prezesem Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi Tomaszem Chwiałkowskim.

Szczególne miejsce w biografii Ludwika Graczyka zajmuje wieloletnia działalność na rzecz samorządu

radców prawnych.

Był członkiem Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych w Łodzi (1983). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dniu 12 maja 1983r., podczas którego omawiano porządek dzienny I Zgromadzenia Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, został rekomendowany na funkcję przewodniczącego Komisji Wnioskowej Zgromadzenia.

W I kadencji (1983 – 1987) był członkiem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi oraz, od 1985r., Przewodniczącym Komisji ds. Aplikacji Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, pierwszym w historii Izby.

Przypomnieć trzeba, że w tym okresie samorząd radców prawnych nie prowadził jeszcze aplikacji radcowskiej, która była w strukturach organizacyjnych Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Organizacja aplikacji odbywała się jednak we współpracy z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Łodzi. Tytułem przykładu wskazać należy, że w 1983 r. Ludwik Graczyk wraz z Witoldem Afeltem, Janem Jakubowskim i Zygmuntem Prośniakiem wyznaczeni zostali do zespołu przeprowadzającego konsultacje dla aplikantów z zakresu prawa administracyjnego, inwestycyjnego, spółdzielczego, przewozowego i ubezpieczeniowego. Z informacji dotyczącej działalności komisji problemowych Rady przedstawionej na Zgroma-

dzeniu OIRP w Łodzi w dniu 23 maja 1986r. dowiedzieć się można, że w zakresie aplikacji radcowskiej Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi współpracuje z Okręgową Komisją Arbitrażową w Łodzi w sprawach: *„opiniowania ilości miejsc na kolejnych rocznikach aplikacji, uzgadniania kandydatów na pierwszy rok aplikacji, zapewniania wykładowców dla przeprowadzania zajęć (...), opracowywania części zestawów pytań i casusów na egzamin pisemny dla osób składających egzaminy uzupełniające i dla kolejnych roczników aplikantów, zapewniania patronów dla aplikantów, opiniowania programów aplikacji oraz – ostatnio – projektu zarządzenia Prezesa PAG o trybie przyjmowania na aplikację oraz przeprowadzania egzaminów, (...) opiniowania wniosków o wpis na listę radców prawnych oraz uczestnictwa w komisjach egzaminacyjnych.”*

W II kadencji, w latach 1987 – 1991, Ludwik Graczyk był członkiem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi oraz członkiem Komisji ds. Aplikacji. W 1987r. był delegatem na II Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

W III kadencji, w latach 1991 – 1995 był członkiem Okręgowej Komisji Rewizyjnej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

Ludwik Graczyk był uznanym specjalistą z zakresu prawa spółdzielczego. Przez wiele lat prowadził zajęcia dla aplikantów radcowskich. Cieszył się uznaniem i szacunkiem wielu pokoleń aplikantów radcowskich,

radców prawnych oraz pracodawców.

Ludwik Graczyk był także członkiem Zrzeszenia Prawników Polskich, wchodził w skład Zarządu Wojewódzkiego ZPP w Łodzi. Był także wieloletnim działaczem samorządowym w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zaangażowanie w pracę zawodową i społeczną zaowocowało wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami. Ludwik Graczyk został uhonorowany m.in. Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zrzeszenia Prawników Polskich, Złotą Odznaką Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, Odznaką Zasłużonego Działacza Spółdzielczości. Za zasługi w działalności w Samorządzie Radców Prawnych odznaczony został Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” (1996r.), Medalem XX – lecia Samorządu Radców Prawnych (2002r.) i Medalem XXX – lecia Samorządu Radców Prawnych (2012r.).

Ludwik Graczyk zmarł 22 października 2016r.

Żegnamy Pana, Panie Mece-nasie z prawdziwym żalem. Będzie nam Pana brakowało.

Grzegorz Wyszogrodzki

ZAPROSZENIE

NA SZKOLENIE WYJAZDOWE W BIAŁOWIEŻY (16 – 18 lutego 2017 r.)

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi uprzejmie zaprasza na organizowane wspólnie z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Białymstoku szkolenie wyjazdowe dla radców prawnych, które odbędzie się w dniach 16 – 18 lutego 2017 r. (czwartek – sobota) w Hotelu „Białowiecki” Conference, Wellness & Spa w Białowieży***, którego tematem będą:

1. „Popularne klauzule kontraktowe”
2. „Prawo autorskie – zagadnienia wybrane”
3. „Odsetki cywilnoprawne po zmianach – wysokość, zasady naliczania, przedawnienie”
4. „Ochrona dóbr osobistych w orzecznictwie sądowym (z uwzględnieniem problematyki prawa prasowego oraz prawa Internetu)”

Szkolenie poprowadzą Sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi Małgorzata Stanek i radca prawny dr hab. Michał Wojewoda.

Harmonogram szkolenia:

Czwartek 16 lutego

godz. 16.00 – 17.30 (2h)

– r.pr. dr hab. Michał Wojewoda

„Popularne klauzule kontraktowe” (cz. 1)

godz. 17.45 – 19.15 (2h)

– r.pr. dr hab. Michał Wojewoda

„Popularne klauzule kontraktowe” (cz. 2)

Piątek 17 lutego

– sesja przedpołudniowa

godz. 9.30 – 12.00 (3h)

– SSA Małgorzata Stanek

„Prawo autorskie – zagadnienia wybrane”

godz. 12.15 – 13.45 (2h)

– r.pr. dr hab. Michał Wojewoda

„Odsetki cywilnoprawne po zmianach – wysokość, zasady naliczania, przedawnienie”

- sesja popołudniowa

godz. 15.30 – 18.00 (3h)

- SSA Małgorzata Stanek

„Ochrona dóbr osobistych w orzecznictwie sądowym (z uwzględnieniem problematyki prawa prasowego oraz prawa Internetu)”

Czas trwania szkolenia - 12 godzin szkoleniowych

Liczba punktów szkoleniowych - 24

Przyjazd uczestników - 16 lutego 2017 r. od godz. 14.00.

Szkolenie jest odpłatne. Uczestnicy pokrywają koszt szkolenia w kwocie 500 zł. Pozostały koszt pokrywa OIRP w Łodzi.

Kwotę powyższą należy wpłacić na rachunek bankowy OIRP w ING Banku Śląskim numer konta : 13 1050 1461 1000 0022 5916 6649 lub

Banku Pekao S.A. VIO/Łódź numer konta : 42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

lub w kasie OIRP w Łodzi, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 grudnia 2016 r. Na blankiecie przelewu należy wpisać imię i nazwisko radcy prawnego, którego wpłata dotyczy oraz adnotację: szkolenie wyjazdowe w Białowieży 16 – 18 lutego 2017r. Udział w szkoleniu w podanym wyżej terminie proszę zgłaszać do Pani Ewy Kawczyńskiej w Biurze OIRP w Łodzi, e-mail: ewakawczynska@oirp.home.pl, nr tel. 42 673 41 05 wew. 26.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc o przyjęciu zgłoszenia decyduje kolejność wpłat. Prosimy o wskazanie osoby, z którą uczestnik chciałby zostać zakwaterowany w pokoju. Wpłacona kwota nie będzie zwrócona w przypadku nieobecności uczestnika z przyczyn niezależnych od organizatora. Zachęcamy do udziału w szkoleniu.

Grzegorz Wyszogrodzki

Dziekan Rady

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi



zdjęcie: Hecim Andrzejewski

ZAPROSZENIE

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi zaprasza dzieci do udziału w imprezie gwiazdkowej, która odbędzie się w dniu 6 stycznia 2017 r. (piątek) w godzinach 10.00-13.00, w Stacji Nowa Gdynia, Zgierz, ul. Sosnowa 1.

Wszystkich Miłusińskich w wieku 3-12 lat r. zapraszamy tym razem do udziału w zabawie o charakterze sportowo-rozrywkowym.

W programie imprezy znajdzie się wiele atrakcji: m. in.: zabawy taneczne z wodziurem dla najmłodszych dzieci i ich rodziców, konkurencje sportowe z instruktorem dla nieco starszych, rozgrywki na kręgielni dla najstarszych dzieci i wiele innych atrakcji które niech pozostaną niespodzianką. Nie zabraknie oczywiście Mikołaja, który wręczy wszystkim dzieciom upominki.

Prosimy o potwierdzenie uczestnictwa dzieci w imprezie najpóźniej do dnia 2 stycznia 2017 r. na adres email: ewakawczynskaoirp.home.pl lub telefonicznie (42) 673 41 05 wew. 26.

Z uwagi na komfort zabawy i miejsce, w którym się ona odbywa prosimy wszystkich jej uczestników, a więc zarówno dzieci jak i rodziców o zabranie ze sobą obuwia sportowego na zmianę.

Szczegóły organizacyjne:

Wjazd do obiektu od strony Łodzi, ul. Okulickiego i od strony Zgierza ul. Sosnową. Wjazd na hasto: Okręgowa Izba Radców Prawnych. Przy wjeździe należy pobrać bilet parkingowy, który trzeba zabrać ze sobą i przed wyjazdem dać do zeskanowania w recepcji hali, w której odbywa się impreza. Umożliwi to wjazd bez uiszczania opłaty parkingowej.

Impreza odbywa się w Hali Sportowej. Po wjeździe na teren obiektu należy się kierować do recepcji hali sportowej.

Przy wejściu do obiektu każdy z Państwa otrzyma:

- kartę FreePass dla osoby dorosłej, która upoważnia do bezpłatnego jednorazowego udziału w treningu wprowadzającym eGym, codziennego pobytu na siłowni bądź udziału w wybranych zajęciach fitness zgodnie z grafiką. Kartę tę można wykorzystać w dniu imprezy lub innym dogodnym terminie;

- kartę FreePass Kids, która upoważnia do bezpłatnego jednorazowego udziału dziecka w zajęciach Fitness Kids lub skorzystania z SNG Kid Zone. Kartę tę można wykorzystać w dniu imprezy lub innym dogodnym terminie,

- kartę rabatową do Restauracji znajdującej się na terenie Stacji Nowa Gdynia.

Kartę tę można wykorzystać w dniu imprezy lub innym dogodnym terminie

Dla chętnych dzieci zostaną udostępnione szatnie (jedna dla dziewczynek, druga dla chłopców).

Klucze do szafek trzeba pobrać w recepcji hali przy wejściu.



Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi,
 Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi,
 Izba Komornicza w Łodzi, Izba Notarialna w Łodzi,
 Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Justitia”
 Oddział w Łodzi zapraszają na:

5 BAL PRAWNIKÓW

Do tańca zagrają jeden z najlepszych zespołów coverowych
 w Polsce DRUGI TYDZIEŃ oraz DJ, w programie także występy
 Zespołu Akrobatycznego KHEL LOGON

BAL ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 11 LUTEGO 2017 R. W HOTELU ANDELS
 KOSZT ZAPROSZENIA DLA JEDNEJ OSOBY 230 ZŁ

Za zaproszenia można zapłacić przelewem na konto Okręgowej Rady
 Adwokackiej 86 1020 3352 0000 1102 0191 5693 (w tytule wpłaty prosimy podać
 reprezentowany samorząd) do dnia 6 lutego 2017 r. Ilość miejsc ograniczona.
 Zaproszenia będzie można odebrać od 1 lutego 2017 r w siedzibach samorządów.

Dzięki uprzejmości ORA w Łodzi sponsorem występów artystycznych jest

Realizacja: Andrzej Kucharski
Krotoski-Cichy
 Łódź
www.krotoski-cichy.pl

Uczestników czeka jak zwykle wiele atrakcji!



Izba Komornicza
w Łodzi



Izba Notarialna
w Łodzi



Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi



Orzeczenie Sądu Apelacyjnego

Postanowienie z dnia 11 września 2014 r. I ACz 1153/14

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej, przewidziana w art. 31 § 2 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h. i art. 102 k.s.h., uzasadnia interes prawny tego podmiotu do wstąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego. Nie ma przy tym znaczenia tożsamość osób piastujących funkcję członków zarządu interwenienta ubocznego oraz reprezentujących w imieniu komplementariusza pozwaną spółkę komandytową.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko Z. B. – R. „B.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w O. W. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – Z. B. – R. „B.” Spółki z o.o. z siedzibą w O. W. o zapłatę na skutek zażalenia interwenienta ubocznego powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 maja 2014 r.

zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił opozycję powoda przeciwko interwencji ubocznej Z. B. – R. „B.” Spółki z o.o. z siedzibą w O. W.

Z uzasadnienia

W dniu 10 lutego 2014 r. Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. w O. W. złożyła w rozpa-

trywanej sprawie interwencję uboczną po stronie pozwanej wskazując, iż jest komplementariuszem pozwanej Spółki, a tym samym posiada interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na jej korzyść. Podkreśliła, że jako komplementariusz odpowiada całym swoim majątkiem, bez ograniczenia za zobowiązania pozwanej spółki komandytowej, a tym samym w wypadku uwzględnienia powództwa, powódka mogłaby uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko komplementariuszowi i w konsekwencji uzyskać zaspokojenie z majątku interwenienta ubocznego. Powód zgłosił opozycję wobec interwencji ubocznej argumentując, że interes prawny we wniesieniu interwencji nie może być utożsamiany z interesem majątkowym, czy gospodarczym, a na tego rodzaju podstawy wskazuje argumentacja interwenienta ubocznego w rozpatrywanej sprawie.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Ł. nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Z. B. - R. „B.” Spółki z o.o. z siedzibą w O. W. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że żądanie pozwu wywodzone jest z umowy o roboty budowlane zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym strony pozwanej – Z. B. – R. „B.” Spółką Jawną R. W., W. Z. w O. W. W 2011 roku w trybie art. 551 i n. k.s.h. Z. B. – R. „B” Spółka Jawna R. W., W. Z. w O. W. przekształciła się w Z. B. – R „B” Spółka z o.o. Spółkę komandytową w O. W. Jedynym komplementariuszem te

Spółki jest Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. w O. W., który reprezentuje Spółkę samodzielnie, a w imieniu komplementariusza działa zarząd w osobach R. W. i W. Z. Wobec powyższych ustaleń Sąd I instancji wskazał, że te same osoby, które pełnią funkcję zarządu członków zarządu interwenienta ubocznego, figurują także w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym dla Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. Spółki komandytowej w O. W. Potwierdza to tylko fakt, iż zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (zarząd komplementariusza) przejął faktycznie zarządzanie spółką komandytową. W istocie zatem te same osoby zarządzają zarówno przedsiębiorstwem spółki komandytowej, jak i przedsiębiorstwem komplementariusza (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). Sąd Okręgowy podkreślił, że interwenient uboczny przystępuje do tej ze stron, której zamierza pomóc wygrać proces. Celem tego przystąpienia do sprawy jest prewencyjna ochrona własnego interesu prawnego, który jest zagrożony negatywnym rozstrzygnięciem sprawy dla jednej ze stron procesu. Z tego powodu interwencję uboczną uważa się za inny niż wytoczenie powództwa środek ochrony praw podmiotowych realizowany przed Sądem. Przesłanką wstąpienia do procesu interwenienta jest interes natury prawnej w tym, by strona sporu, po której chce uczestniczyć, wygrała proces albo – w wyniku ten w sposób bezpośredni lub pośredni oddziałuje na sferę prawną potencjalnego interwenta. Poprzez zgłoszenie interwencji osoba trzecia uzyskuje wpływ na przebieg postępowania

i możliwość swoistego kontrolowania czynności strony, do której przystępuje. Skoro w niniejszym postępowaniu zarząd komplementariusza, jest jednocześnie zarządem spółki komandytowej – pozwanej w sprawie – obiektywnie nie istnieje konieczność kontrolowania czynności strony, do której przystąpił interwenient uboczny, albowiem wszelkie te czynności są w istocie czynnościami komplementariusza Z. B. – R. „B.” Spółki z o.o. w O. W. i czynności te wykonywane są przez te same osoby. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno uznać za racjonalne, by osoby dokonujące czynności same kontrolowały celowość i poprawność tychże działań. Zgłoszona w niniejszej sprawie interwencja uboczna może doprowadzić do bezzasadnego zwielokrotnienia podmiotów uczestniczących w postępowaniu, których działania z natury rzeczy winny być identyczne tak w zakresie merytorycznym, jak i kręgu osób uprawnionych do ich dokonania. Podpisując umowę Spółki komandytowej Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. w O. W. wyraziła zgodę na przyjęcie statusu komplementariusza, a tym samym poddała się potencjalnej możliwości zaistnienia, wynikającej z art. 31 w zw. z art. 103 k.s.h., subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej. Wytoczenie powództwa o zapłatę za roboty budowlane wynika z kwestionowania przez Spółkę komandytową roszczeń Spółki T. P. Roszczeń tych nie uznała pozwana reprezentowana przez zarząd interwenienta ubocznego (komplementariusza), co w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, iż także Z. B. – R.

„B.” Spółka z o.o. w O. W. roszczeń tych nie uznaje. Zatem oparcie interwencji ubocznej jedynie na potencjalnej możliwości subsydiarnej odpowiedzialności majątkowej komplementariusza za zobowiązania spółki, jako okoliczności uzasadniającej interes prawny interwenienta, nie jest wystarczające. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. w O. W. uzasadniając interes prawny interwencji ubocznej odwoływała się jedynie do swojego statusu komplementariusza oraz związanej z nim odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej bez ograniczenia, całym majątkiem. Tym samym z treści oświadczenia pozwanego można wywieść wniosek, iż komplementariusz zarządzający pozwaną ma wiedzę, iż majątek pozwanej nie pozwala na zaspokojenie roszczenia dochodzonego pozwem i dlatego nieuniknionym będzie skierowanie egzekucji do majątku interwenienta. Oznacza to w istocie istnienie tylko majątkowego interesu w zgłoszeniu interwencji ubocznej po stronie pozwanej przez Z. B. – R. „B.” Spółkę z o.o. w O. W., a taki interes nie jest interesem prawnym w rozumieniu art. 76 k.p.c. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 78 § 3 k.p.c. nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Z. B. – R. „B.” Spółki z o.o. w O.W.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł interwenient uboczny zaskarżając je w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest

art. 76 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że występująca w charakterze interwenienta ubocznego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem pozwanej spółki komandytowej nie ma interesu prawnego w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanej, w sytuacji gdy: – zgłaszająca interwencję uboczną spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma osobowość prawną i jest podmiotem odrębnym od pozwanej spółki komandytowej, – brak jest podstaw do przyjęcia, że interes prawny zgłaszającej interwencję spółki kapitałowej (komplementariusza) był wyłączony z uwagi na tożsamość grona osób zarządzających pozwaną spółką komandytową i zgłaszającą interwencję uboczną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka występująca z interwencją uboczną ma formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w każdym czasie możliwe jest zbycie udziałów przez jej dotychczasowych współników, jak również zmiany w składzie zarządu tej spółki, wobec czego nietrafne jest przypisywanie przez Sąd Okręgowy istotnego znaczenia okoliczności, że członkami zarządu komplementariusza są osoby będące jednocześnie współnikami pozwanej spółki komandytowej, – zgłaszająca interwencję uboczną po stronie pozwanej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada za zobowiązania pozwanej spółki komandytowej subsydiarnie, bez ograniczenia, całym swoim majątkiem, przy czym w razie wygrania procesu powódka miałaby prawo na podstawie art. 31 § 2 w zw. z art. 103

k.s.h. wytoczyć powództwo przeciwko komplementariuszowi nawet zanim egzekucja z majątku spółki komandytowej okaże się bezskuteczna. Przemawia to za przyjęciem, że interes Spółki „B.” Spółka z o. o. w O. W. w przystąpieniu po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego jest interesem prawnym wobec zagrożenia możliwością wytoczenia tej Spółce procesu sądowego bezpośrednio po zakończeniu obecnie toczącego się postępowania przez powódkę. W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i dopuszczenie interwenienta ubocznego do udziału w sprawie po stronie pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie interwenienta ubocznego jest zasadne. Wśród zarzutów przywołanych przez skarżącego, decydujące znaczenie ma przede wszystkim argumentacja budowana w oparciu o przepisy art. 31 § 2 w zw. z art. 103 k.s.h. i wywodzona z subsydiarnej, solidarnej i nieograniczonej odpowiedzialności interwenienta ubocznego za zobowiązania Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. Spółki komandytowej w O. W. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, przewidziana w art. 31 § 2 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h. i art. 102 k.s.h. odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej w pełni uzasadnia interes prawny we wstąpieniu tego podmiotu do procesu w charakterze interwenienta ubocznego. Niesłusznie utożsamiając odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki

komandytowej z interesem ekonomicznym, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że interes prawny, o którym mowa w art. 76 k.p.c., może być zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy, zależnie od charakteru stosunku będącego przedmiotem procesu. W piśmiennictwie podkreśla się, że charakter tego stosunku prawnego odpowiada również charakterowi interesu prawnego osoby zgłaszającej interwencję uboczną, co oznacza, że w sprawach dotyczących stosunków majątkowych będzie on miał majątkowy charakter (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze – pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo LexisNexis 2012 r., s. 399). Na taki aspekt interesu prawnego interwenienta ubocznego zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 czerwca 1989 r. w sprawie III CZP 58/89 (OSNC 1990/6/83) przyjmując, że poręczyciel, który zobowiązał się świadczyć alimenty za zobowiązanego w okresie jego nieobecności w kraju, może przystąpić do strony pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego w sprawie o podwyższenie alimentów. Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres obowiązku dłużnika wyznacza obowiązek świadczenia przez poręczyciela, a zatem skutki przyjętego w umowie poręczenia zobowiązania sprawiają, że poręczyciel może być bezpośrednio i osobiście zainteresowany w wyniku sprawy w rozumieniu art. 76 k.p.c. Rozważania te pozostają aktualne także w odniesieniu do wynikającej z przepisu art. 31 § 2 w związku z art. 103 k.s.h. odpowiedzialności subsydiarnej kom-

plementariusza spółki komandytowej. W rozpatrywanej sprawie doniosłe znaczenie dla oceny interesu prawnego interwenienta ubocznego we wstąpieniu do procesu po stronie pozwanej ma również treść art. 7781 k.p.c. i płynąca z tego przepisu rozszerzona prawomocność materialna ewentualnego wyroku uwzględniającego powództwo. Sąd I instancji w swych wywodach całkowicie pomija, iż powołana norma wskazuje na istnienie szczególnej więzi między komplementariuszem pozwanej spółki komandytowej a powodem w sprawie, w następstwie której wyrok, jaki zapadnie w procesie, odniesie bezpośredni skutek prawny między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której przystąpił. Jest to zatem sytuacja, o której mowa w art. 81 k.p.c. Na taki charakter więzi łączącej współnika spółki jawnej z jej wierzyicielem wskazuje się powszechnie w piśmiennictwie, przesądzając jednocześnie o dopuszczalności interwencji ubocznej współnika po stronie pozwanej spółki (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. A. Jakubeckiego – LEX/El 2014, teza 1 do art. 81 k.p.c.; podobnie Kodeks spółek handlowych Tom I - S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Wydawnictwo C.H. Beck, W-wa 2006, s. 404; System Prawa Prywatnego Tom 16 Prawo spółek osobowych pod red. A. Szajkowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck Instytut Nauk Prawnych PAN, W-wa 2008, s. 774). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w oparciu o odesłanie zawarte w art. 103 k.s.h. poglądy te zachowują aktualność, także przy ocenie interesu

prawnego komplementariusza spółki komandytowej, zgłaszającego interwencję po stronie spółki. Odmiennej oceny przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie uzasadnia treść art. 117 k.s.h. oraz tożsamość osób piastujących funkcję członków zarządu interwenienta ubocznego oraz reprezentujących w imieniu komplementariusza pozwaną spółkę komandytową. Powołany przepis dotyczy bowiem wyłącznie reprezentacji spółki komandytowej w stosunkach zewnętrznych i w żadnym razie nie oznacza całkowitej dowolności komplementariusza w prowadzeniu spraw spółki, czy jak ujmuje to Sąd Okręgowy, w prowadzeniu przedsiębiorstwa spółki. Zasady prowadzenia spraw przez komplementariuszy nie zostały określone szczegółowo w spółce komandytowej, a zatem mają tu zastosowanie przepisy art. 39–46 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. Nie można zatem wykluczyć i takiej sytuacji, w której Z. B. – R. „B.” Spółka z o.o. w O. W., jako komplementariusz nie będzie uprawniony do dokonania w imieniu pozwanej spółki komandytowej określonej czynności przekraczającej zakres zwykłych czynności, a to z uwagi na brak zgody wszystkich wspólników. Z kolei tego rodzaju ograniczenia nie będą dotyczyć czynności tego podmiotu, jako interwenienta ubocznego. Należy podkreślić, że stanowisko procesowe interwenienta ubocznego samoistnego jest w zasadzie niezależne od woli strony, do której przystąpił i jego czynności procesowe mogą być niezgodne z czynnościami strony. Interwenient uboczny samoistny nie

może jedynie samodzielnie dokonywać czynności dyspozytywnych oraz takich, które niweczyłyby czynności dokonane przez stronę. W rezultacie komplementariusz, działając jako interwenient uboczny, może uchylić się od odpowiedzialności subsydiarnej, jeżeli jego argumenty i podejmowane w toku sporu czynności doprowadzą do oddalenia powództwa wobec spółki. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił opozycję powoda przeciwko wstąpieniu do procesu interwenienta ubocznego – Z. B. – R. „B.” Spółki z o.o. w O. W.

Opracowała Sylwia Pastwa

BEKSIŃSKI DWA RAZY

Niezwykłe interesujący wieczór filmowego w naszym DKF, w Muzeum Kinematografii, poświęcony był rodzinie Beksińskich. Po ciekawym wprowadzeniu, najpierw obejrzelśmy film dokumentalny o twórczości Zdzisława Beksińskiego. Dokument znakomicie prezentował oszałamiające rozmachem i tematyką malarstwo artysty. Następnie zaprezentowano nam film fabularny „Ostatnia Rodzina” w reżyserii Jana P. Matuszyńskiego, dzieło nagradzane i wielbione przez krytykę, jednak moim skromnym zdaniem nieco rozczarowujące. Reżyser, który uprzednio tworzył filmy dokumentalne, pieczołowicie odtworzył życie Zdzisława Beksińskiego, jego żony, oraz słynnego syna Tomasza Beksińskiego. Wprawdzie pojawiają się głosy, że scenariusz zawierał znaczne przekłamania, nie będę jednak wdawać się w tę polemikę ani studiować opasłych dzieł biograficznych, dostępnych ostatnio na naszym rynku księgarskim. „Ostatnia Rodzina” urzeka pieczołowitością w odtworzeniu realiów życia w Polsce, poczynszy od lat siedemdziesiątych, czyli od czasu zamieszkania artysty

w Warszawie aż do tragicznej śmierci w 2005r. Jednakże sama fabuła wydaje się nieco monotonna. Kamera nieustannie utyka w klaustrofobicznych mieszkaniach z wielkiej płyty, w których zamieszkiwał Zdzisław oraz nieopodal jego syn Tomasz. Twórca filmu raczy nas przeciętnością dnia codziennego malarza i jego rodziny w takiej dawce, że nie widzimy w ogóle twórczości artysty, pozostaje ona niejako



obok prozy życia. Jeżeli taki był zamysł reżysera to w pełni się powiodł, jednakże ze szkodą dla tematu. To, co w Zdzisławie Beksińskim zainteresowało mnie najbardziej to znakomite obrazy, pięknie sfotografowane w krótkim dokumencie, natomiast film fabularny, nawet, gdy ukazuje dzieła malarza w kilku zaledwie kadrach, robi to nieciekawie. Andrzej Seweryn, odtwórca roli Zdzisława Beksińskiego, użył całego swojego talentu, aby odtworzyć, zapewne wiernie, postać artysty, dziwaka, mało ciekawego człowieka, obdarzonego licznymi natręctwami, takimi jak przymus nieustannego fotografowania oraz filmowania wszystkiego i wszystkich w każdej sytuacji. Wspaniale zagrana jest rola żony malarza, typowej matki – Polki, która haruje jak wół dla całej rodziny (z artystą mieszkają także dwie babcie) i znosi bez słowa sprzeciwu wybuchy (ponoć nieprawdziwe) szalonego syna Tomasza. Właśnie ta ostatnia postać, znakomicie zagrana przez Dawida Ogrodnika, wnosi sporo charyzmy do monotonnego obrazu rodziny. Tomek Beksiński, redaktor muzyczny i autor legendarnych audycji w radiowej Trójce, poza aurą szaleńca, naprawdę kocha i przeżywa muzykę, nie kocha natomiast świata i ludzi, co prowadzi do jego samobójczej śmierci.

Po projekcji zadałam sobie pytanie, czy ambitne kino artystyczne musi obowiązkowo pokazywać brzydotę a niestosownością jest pokazywanie

piękna? Bardzo często, jeżeli oddzielimy twórcę od jego dzieła, pozostaje ułomny człowiek, mało wzniosły a nawet czasami mało interesujący. Nieraz w historii sztuki mizéria osoby twórcy kontrastowała z fenomenem jego dzieła. Można tu wymienić Pablo Picasso czy absolutnego geniusza muzycznego Wolfganga Amadeusza Mozarta. Łezka kręci się w oku na wspomnienie genialnego filmu Milosa Formana „Amadeusz”, także obarczonego przekłamaniami biograficznymi, ale pokazującego, poza niezwykle ułomną osobowością Mozarta, jego twórczy geniusz. Film wspaniale oddaje przeobrażenie niedoskonałego człowieka w wielkiego artystę, jego dar, talent i dzieło, które sprawia, że wybaczymy kompozytorowi najcięższe ułomności a kochamy wspaniale prezentowaną muzykę. Ale to inne czasy i inny film, taki do wielokrotnego oglądania a nie tylko do cierpliwego przetrwania.

Wieczór w DKF zakończył się gorącą dyskusją po projekcji, bezcenny był widok koleżanek i kolegów rozmawiających z zapałem nie o zawiłościach prawa, ale o sztuce.

Magdalena Śniegula

Czeska Szwajcaria

Mając na uwadze brak śniegu za oknem i przygotowania do świąt proponuję trochę letnich informacji o pięknym miejscu położonym całkiem niedaleko. Kiedy ruszymy z Łodzi do Wrocławia i pojedziemy dalej autostradą na Drezno, możemy zjechać na południe przed Budziszynem. W niecałe pięć godzin znajdziemy się w Czeskiej Szwajcarii. Proponuję zatrzymać się w Wysokiej Lipie - miejscu gdzie znajduje się kilka pensjonatów oraz kemping. Miejscowość ta stanowi dobry po-

czątek i koniec udanych wycieczek. Region nazywany „Czeską Szwajcarią” to doskonałe miejsce na kilkudniowy wypad z Polski. Ten region Czech nazwany został w ten sposób już wiele lat temu i to przez samych Szwajcarów!

Niesamowite formacje skalne oraz głębokie wąwozy i parowy tworzą niepowtarzalną atmosferę, której urokowi trudno się oprzeć. Czeska Szwajcaria obfituje też w inne atrakcje, takie jak spływ łodziami rzeką Kamienica oraz skalne miasta w re-





jonie Jetrichovických Skal.

Park Narodowy Czeska Szwajcaria położony jest w sąsiedztwie miasta Hřensko, gdzie Kamienica wpada do Łaby.

Najsłynniejszą atrakcją w Czeskiej Szwajcarii jest Pravčická Brama - największy w Europie naturalny Most Skalný. Gdy już tutaj będziecie, zapraszam też serdecznie na wspomniany wcześniej spływ łódkami rzeką Kamienica. Podczas tej niesamowitej podróży płyniemy wąską rzeką wzdłuż pionowych skał. Zapewniam, widoki są wspaniałe. Po jakimś czasie dopływamy do małej tamy i schodzimy na brzeg. Od kolejnych łódek dzieli nas jedynie kilkanaście minut spaceru. Przechodzi się ciemnym tunelem. Dochodzimy do przystani i znowu wsiadamy do łódek. Dalej płyniemy wśród skał, rzeka jest spokojna,

woda praktycznie stoi w miejscu, panuje sielankowa atmosfera i nic nie wskazuje na to, że za moment czeka nas „Czeska Niagara”. Nazwa oczywiście trochę na wyrost.

Po mokrej ścianie spływają krople wody. Wszyscy w łódce wypatrują słynnego wodospadu. Kiedy czeski flisak prowadzący łódkę pociąga za sznurek oczom wszystkich podróżujących ukazuje się słynna „Czeska Niagara” a wszystkiemu przygląda się spokojnie siedzący na skale Wodniczek. Warto to zobaczyć!

W okolicy jest też Panska Skala lub inaczej Skalné Organy. Pochodząca sprzed 30 milionów lat formacja skalna pochodzenia wulkanicznego, składająca się z bazaltowych słupów o średnicy około 25 centymetrów i wysokości do 20 me-



trów. Widok dość kosmiczny.

Jest też ewenement na skalę światową Skalne Miasto w rejonie Jetrichovických Skał, ze wspinaczką po drabinach do punktów widokowych. To też trzeba zobaczyć koniecznie. Na szczęście granice mamy jeszcze umowne i bez problemów możemy robić wycieczki po Saskiej Szwajcarii, gdyż taką nazwę ma ta kraina w Niemczech. Największą atrakcją po niemieckiej stronie jest położona nad zakolem łaby formacja skalna Bastei. Po drugiej stronie rzeki jest jeszcze do zwiedzania twierdza Königstein oraz zapraszam na wycieczkę statkiem po łabie.

Jak na polską kieszeń ceny są dość przyjazne. Kłopotów ze znalezieniem noclegu, najczęściej w dość urokliwych warunkach, nie ma, a jeżeli ktoś na dodatek lubi

czeską kuchnię i może pojechać w miłym towarzystwie, to jest to mały turystyczny raj na ziemi.

Paweł Juliusz Walter

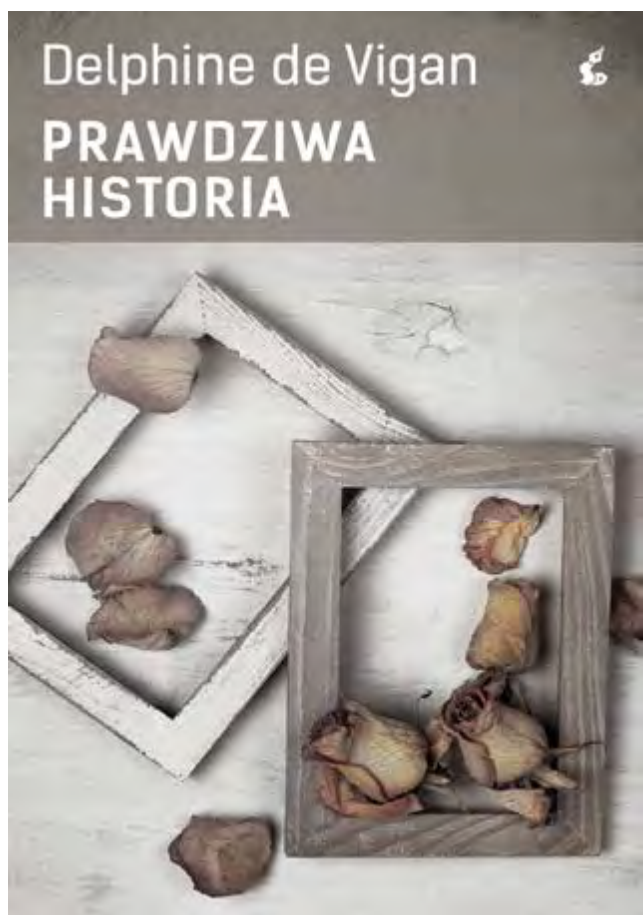
W związku z nadchodzącymi Świętami i Nowym Rokiem przyłączam się do składanych w Tylnej życzeń mając nadzieję, że zachęcę kogoś do zwiedzenia Czeskiej Szwajcarii oraz pobytu na festiwalu w Kazimierzu nad Wisłą. Na słowo honoru Redaktora Naczelnego – 11 Festiwal „Dwa Brzegi” odbędzie się w dniach 29.07 – 6.08 2017r.





Bohaterką książki jest uznana pisarka Delphine, która po spektakularnym sukcesie przeżywa kryzys twórczy. W tym czasie poznaje tajemniczą kobietę nazywaną „L”, która także jest pisarką. „L” jest gothwriterem, piszącą za sławnych i bogatych ludzi ich rzekomo osobiście napisane autobiografie. Losy kobiet stapiają się subtelnie, tworząc z czasem bardzo silny ale niezwykle toksyczny związek emocjonalny. Książka nie jest w najmniejszym stopniu opowieścią erotyczną, wszystko rozgrywa się w sferze emocji i psychiki dwóch pisarek. „L” jest pełna empatii, poświęcenia, wypełnia wszystkie potrzeby Delphine, stając się dla niej niezastąpioną towarzyszką dnia codziennego. Jednak pod pozorem dobra kryje się niezwykle silna potrzeba dominacji, która na skutek braku oporu ze strony Delphine, doprowadza do przejęcia kontroli przez „L”

nad życiem drugiej kobiety. Z pozoru nic nie dzieje się na siłę, „L” subtelnie rozgrywa swoją grę.



Wprawdzie Delphine jest prawdziwą, uznaną pisarką a „L” jedynie pisarzem – widmo, ale to „L” wywiera przemożny wpływ na literackie wybory Delphine. Obie prowadzą niekończące się spory czy literatura jako czysta fikcja nadal ma sens, czy dużo bardziej interesujące jest opisywanie zdarzeń, mających zakotwiczenie w rzeczywistości.

Nadopiekuńczość „L”, jej wszechwładza działają paraliżująco na potencjał twórczy Delphine. Życiowo także czuje się coraz bardziej bezradna, odizolowana od otoczenia, od przyjaciół. Delphine popada w depresję i w ten sposób jeszcze bardziej uzależnia się od „L”. Zaczyna wprawdzie zdawać sobie sprawę z niszczącej siły „L”, jednak nie stać ją na bunt, po którym sama musiałaby stawić czoła życiu ze wszystkimi codziennymi konsekwencjami. W pewnym momencie następuje kryzys, „L” znika z życia Delphine, nie na zawsze jednak. Powraca za przyzwoleniem Delphine, aż do zaskakującego zakończenia.

Świetnie napisaną powieść przeczytałam jednym tchem, będąc pod wrażeniem subtelnie prowadzo-

nej narracji. Psychologiczne meandry duszy, poczucie klaustrofobicznego osaczenia, przeplatają się z dyskursem o literaturze, jej wpływie na twórcę i odbiorcę. Narzucenie przez „L” swoich poglądów w tej kwestii jest także przejawem dominacji nad Delphine.

Intryguje fakt, że Delphine największy sukces literacki odniosła opisując swoje skomplikowane życie, w którym tragicznym, zwrotnym punktem było samobójstwo matki. Powstaje pytanie, na ile dzielenie się ze światem osobistą tragedią miało niszczący wpływ na nią samą. Możemy zastanawiać się, czy wszystko jest na sprzedaż i czy należy przekraczać pewne granice, nawet wtedy, gdy powstaje dzieło znakomite artystycznie.

„Prawdziwa historia” doczeka się filmowej adaptacji, nad jej ekranizacją pracuje Roman Polański, niezrównany mistrz mrocznych opowieści.

Magdalena Śniegula

FARINA BIANCO

Sezon korporacyjnych Wigilii uznać należy za otwarty! Te nierzadko obowiązkowe, często mocno zakrapiane spotkania



święteczne mają swych zwolenników jak i zagorzałych przeciwników. Jedno jest pewne, dobrego jedzenia nigdy dość! **P r o b l e m** z okolicznościowymi spotkaniami

sprowdza się zwykle jednak do tego, że wybór miejsca jest determinowany liczbą krzeseł przy stole, a nie zawartością menu. Oferta nowej restauracji Farina Bianco może to zmienić, gdyż powierzchnia nowej restauracji robi wrażenie i rozciąga się na dwóch poziomach co biorąc po uwagę trudny łódzki rynek gastronomiczny świadczy o dużej odwadze właścicieli. W lokalu pomimo włosko brzmiącej nazwy dostaniemy także pierogi, ale przede wszystkim dobrą włoską kuchnię. Ze względu na świąteczny czas- miejsce może szybko zyskać nową a miejmy nadzieję także i stałą klientelę. Wystrój wnętrza jest bardzo przyjemny. Ciepłe kolory, miłe dla oka oświetlenie, wygodne fotele, nie za ciemno, nie za jasno- wszystko to tworzy niemal ideal-

ną atmosferę. Obsługa nie narzuca się i zjawia się wtedy gdy jest potrzebna (tu zaznaczyć należy, że wieczorna wizyta



w ciągu tygodnia może nie oddawać pełnego obrazu sytuacji). Sąsiad zza ściany (restauracja SZYBY LUSTRA) ma poważną konkurentkę!

Ceny potraw plasują się łódzkiej średniej i tak za zestaw śniadaniowy zapłacimy 10,90 PLN a za sałatkę Cesar 12,90 PLN. Idąc do włoskiej restauracji zawsze warto zamówić pizzę. To taki miernik staranności, umiejętności i talentu kucharza. W Farina Bianco Margherita (17 PLN) jest świetna. Doskonałe ciasto i bardzo smaczny sos pomidorowy. Do tego trzeba oczywiście spróbować tradycyjnych klusek w wyjątkowym wydaniu Pangrattato (tagliatelle z serem, szynką parmeńską, śmietaną, suszonymi grzybami i kruszonych chlebem – 23,90 PLN). To danie jest po prostu wybitne w swej prostocie i połączeniu



smaków. Na ten przy-smak na pewno jeszcze wrócimy. A na deser, jeśli komuś starczy sił, proponuję skusić się na krem pistacjowo cytrynowy (14,90 PLN) - ide-

alny do macchiato wieńczącego ucztę. Trzymajmy kciuki by nawet pod naporem fali zgłodniałych fanów „włoszczyzny”, restauracja utrzymała poziom.



po 10 dniach, lecz na ich miejscu pojawiają się nowe. Zwiększają swoją wrażliwość u kobiet ciężarnych. Wrażliwość na różne smaki, zwłaszcza gorzki i słodki jest uwarunkowana gene-

tycznie, a więc odmienna u każdego człowieka¹. Mając na uwadze powyższą definicję oraz fakt, że opinie zawarte w artykule są subiektywną oceną autorki, warto udać się osobiście do wskazanych restauracji, aby przekonać się o zasadności/ bezpodstawności opinii.



Ewa Siwińska- Beck

U dorosłego człowieka liczba kubków smakowych wynosi około 10000. Dostarczają one informacji o czterech podstawowych rodzajach smaku: słodki, słony, kwaśny, gorzki. W 2001 roku odkryto również receptory wykrywające tak zwany „piąty smak” - umami. Niektóre z nich ulegają zniszczeniu już



¹ *Definicja kubków smakowych- Wikipedia.pl*



Był sobotni poranek czyli gdzieś tak około południa. Chwilę wcześniej jedna z aplikacji dała mi znać, że bilety lotnicze do mojego numeru 2 na liście pojawiły się w rekordowo niskiej cenie.

Postanowiłem zatem podzielić się wiadomością z moim serdecznym przyjacielem, który wcześniej namówił mnie na Japonię;

– *Nowa Zelandia jest za dobre pieniądze* – oznajmiłem dumnie do słuchawki.

– *Wiem – zgasił mnie – gapię się na tę ofertę od rana... W tym roku nie dam chyba rady bo już na Bali lecę na resztkach urlopu...*

I tu w zasadzie temat by się skończył gdyby nie telefon następnego dnia...

– *To co? Jedziemy?* – zagaił. *Tylko tak dla przyzwoitości, żebym nie wyjeżdżał co miesiąc lećmy we wrześniu.*

Ponieważ nie spodziewałem się tej propozycji mój proces myślowy





rozciągnął się do prawie pół godziny. Po uzyskaniu decydującej akceptacji żony oddzwoniłem z krótkim komunikatem – *Bookuj*.

Klamka zapadła, podróż zaczynała się 14 września. Lot, na szczęście z przerwą w Bangkoku miał trwać około doby (!).

...a wszystko razem nieco dłużej bo lecieliśmy z Frankfurtu.

Długi postój w stolicy Tajlandii pozwolił trochę oszukać czas i dał nam chwilę wytchnienia. Z moją lepszą połową pokręciliśmy się ekspresowo po największych atrakcjach podczas gdy nasi przyjaciele oddawali się rozkoszom masażu oraz leniwego odpoczynku w hotelowym basenie.

Po dwunastu godzinach odświeżeni

/oni/ i zmęczeni ale zadowoleni /my/ wróciliśmy na ogromne lotnisko Suvarnabhumi by kontynuować podróż. Wraz z dużą grupą szczęśliwych starszych panów, odprowadzanych często przez Tajki będące w wieku ich córek a czasami nawet wnuczek odlecieliśmy do Auckland.

Do największego miasta Zelandii dotarliśmy 16 września, z kompletnie rozregulowanym rytmem dobowym.

Już na lotnisku zostaliśmy zaskoczeni rubaszną uprzejmością – do jednego z punktów odprawy imigracyjnej podszedł groźnie wyglądający, łysy, strasznie żylasty funkcjonariusz o poważnej twarzy.

Przez dłuższy czas nikt nie podchodził do jego stanowiska a on w pewnym momencie zaczął się śmiać i krzyknął – „*Hej, nazywam się Jamie i tylko tak poważnie wyglądam. Podchodźcie śmiało, to nie są Stany Zjednoczone tylko Nowa Zelandia, tutaj nie musicie się niczego obawiać i chciałbym was serdecznie powitać*”. Z takim podejściem spotykaliśmy się wszędzie, NZ wygląda trochę tak jak wyobrażam sobie Anglię z lat 60-tych. Wszyscy są bardzo mili, najczęściej poprawni i chętni do pomocy. Nawet policja, – o czym później – zachowuje się w sposób szokujący dla naszego kręgu kulturowego J

Po błyskawicznym przejściu odprawy, wezwaliśmy nasz shuttle bus do wypożyczalni samochodów. I tutaj ciekawostka – za nissana w klasie C /jakiś taki dziwny, niewystępujący



w Europie, zapomniałem nazwy modelu/ zapłaciliśmy w przeliczeniu około 350 zł za 10 dni! ...do dzisiaj zastanawiam się jak to możliwe... Chyba zorganizowaliśmy najem na jakimś błędzie systemowych pośrednika... Za te pieniądze trudno byłoby wynająć w Polsce Kię Picanto na dwie doby J. Ponieważ stawka była atrakcyjna dołożyliśmy sobie pełne ubezpieczenie, w najdroższym wariantcie za kolejne 300 zł. Jak szaleć to szaleć....

W wypożyczalni spotkało nas kolejne bardzo miłe przyjęcie. Zrobiono nam kawę i z autentycznie ciepłym uśmiechem, ładnym, klasycznym angielskim /*Ewa, byłabyś zachwycona!*/ wyjaśniano zasady ruchu drogowego. Konsternacja pojawiała się dopiero, gdy któryś z nas zapytał o Wyspę Południową... Okazało się, bowiem, że kontrakt wyłącza podróż

na tę Wyspę.... Po kilku sekundach ciszy wspólnie uznaliśmy, iż zapewne doszło do jakiegoś nieporozumienia, na południe się nie wybieramy, a kiedy już tam będziemy zachowamy absolutną ostrożność, aby nie rozbić naszego auta J ...nie obowiązuje tam, bowiem nasze super ubezpieczenie....

Pierwszy nocleg zorganizowaliśmy pod Auckland, ciesząc się przepięknym widokiem na miasto, z majestatyczną Sky Tower wybijającą się ponad poziom budynków.

Zabudowa mieszkaniowa przypominała trochę Szkocję i przez cały czas towarzyszył nam duch dawnego brytyjskiego Imperium.

Następny dzień przywitał nas deszczem, więc nieco zawiedzeni pogodą pojechaliśmy skoro świt do słynnej



z atrakcji wulkanicznych Rotorua. Jadąc mijaliśmy ciągnący się przez 200 kilometrów Hobbiton J. Różnica pomiędzy komercyjną, udostępnioną zwiedzającym i horrendalnie drogą *wioską hobbitów* a otoczeniem sprowadza się właściwie do braku kolorowych drzwiczek w pagórkach.

W tej części Zelandii wszystko wygląda bajkowo, zielono i soczyście...

Po zameldowaniu się w hotelu w Rotorua pojechaliśmy do Te Puia, ogromnego parku geotermalnego..

Z całego serca zachęcam Państwa abyście, będąc w Nowej Zelandii, zrezygnowali z tej atrakcji. Jest w mojej ocenie słaba, zbyt kosztowna i z całą pewnością lepiej pojechać do sąsiedniego **Wai-O-Tapu**.

Bezwzględnie również warto spędzić wieczór w jednym z licznych ośrodków z geotermalnymi basenami /czasami posiadają je nawet hotele/.

Tutaj praktyczna uwaga – na lotnisku konieczne zabierzcie Państwo, dostępne już w drodze do odprawy magazyny turystyczne opisujące NZ.

Po pierwsze zawierają masę użytecznych informacji, po drugie przeróżne kupony zniżkowe na wszystkie najbardziej znane atrakcje turystyczne. Dzięki temu zaoszczędziliśmy około 1000 zł J ...które ze spokojnym sercem wydaliśmy na pyszne kolacje z lokalnym winem /*choć, jakby powiedziała Agata Kulesza nie zaoszczędziliśmy nic bo żadne pieniądze nie znalazły się na koncie w pewnym znanym banku ;)* /..

Generalnie Zelandia jest krajem finansowych kontrastów – drogie jest wejście do ciekawych miejsc i niestety prawie wszystkie, nawet te przyrodnicze mają płatny wstęp. Tanie jest jedzenie /fish`n chips kosztuje około 5 lokalnych dolarów czyli mniej niż w Warszawie, świetna jagnięcina ok 50 zł/, w rozsądnych cenach można zorganizować nocleg. Co ciekawe ceny noclegów są zbliżone niezależnie od ich standardu. Wahania pomiędzy słabym motelem a hotelem 4* nie przekraczały równowartości 30-40 zł za pokój, choć może spowodowane było to sposobem organizacji zakwaterowania. Hotele rezerwowaliśmy, bowiem zawsze przez trivago.pl albo booking.com, do moteli zjeżdżaliśmy prosto z drogi.



Następnego dnia mieliśmy w planach mordercze przejście szlakiem Tongariro Alpine Crossing.

Niestety z zamierzeń nic nie wyszło, ponieważ od rana przywitał nas deszcz a poza tym poprzedniego wieczoru zorganizowaliśmy huczną imprezę, która 3/4 grupy pozbawiła całkowicie sił /ja należałem do tej pozostałej części J/. Jak się okazało los nad nami czuwał, bo szlak otwarto dopiero dzień później.

Po spokojnym śniadaniu, ciesząc się wychodzącym słońcem pojechaliśmy do znanej jaskini Waitomo Glowworm.

Jest to wyjątkowa ciekawostka, którą pomimo komercyjnego charakteru warto zobaczyć.

Kiedy w absolutnej ciemności pływa się po wypełniających wnętrza lodowatych wodach widok setek tysięcy świecących

na niebiesko punktów robi niesamowite wrażenie. Efekt tworzą larwy ponoć endemicznej muchówki, które w takiej postaci występują jedynie w kilku miejscach na świecie.

Wieczorem dotarliśmy do Tongariro, planując następnego dnia wypad na szlak, którym hobbit Frodo podróżował, przenosząc pierścień do Góry Przeznaczenia.

W górach było odczuwalnie chłodniej, pomimo towarzyszącej nam pięknej pogody.

Z uwagi na organizację przejścia zmuszeni byliśmy skorzystać z usług lokalnej firmy turystycznej, która za jedyne 30\$ od głowy miała nas odebrać z miejsca destynacji. Cena była bandycka, ale zbyt wielkiego wyboru nie mieliśmy, bo wszystkie operujące



w okolicy przedsiębiorstwa uczestniczą najwyraźniej w jakiejś znowie cenowej. Perspektywa trekkingu nieco mnie niepokoiła, bo z podwyższoną ostatnio znacząco i gwałtownie masą, oderwany od biurka miałem przejść prawie 20 km w górach... W dodatku na terenie Mordoru*...

Na początku ścieżki przywitała nas Góra Przeznaczenia czyli Mt. Ngauruhoe, lśniąć monumentalnie w słońcu i przypominając nieco japońskiego Pana Fudzi J

Początek drogi był piękny, łagodny i pogodny. Schody zaczęły się, kiedy przechodząc przez pierwszy krater wpadliśmy do sięgającej ponad kostki, ukrytej pod warstwą lodu ekstremalnie zimnej wody.

Później było jeszcze trudniej, bo załamała się pogoda i zaczął padać śnieg... MORDOR!

Była taka chwila, kiedy myślałem, że jest już po mnie.. Zaczynał mroźny wichur, w twarz ciął zmieniający się ze śniegiem grad, mokre stopy zamarzały a cała ścieżka była pokryta lodem... MORDOR! Jakimś cudem jednak udało nam się przeżyć i mijając 19 kilometr „spaceru” poczułem niewysłowione szczęście.

Osobom nienawykłym do takiego wysiłku sugeruję podjazd samochodem do parkingu Mangatepopo, przejście na szczyt /za pierwszy krater/ i powrót tą samą trasą – jest to nieporównywalnie łatwiejsza i nieco krótsza opcja.

Kiedy wieczorem zatrzymaliśmy się w motelu nieopodal Palmerston

musieliśmy zrobić wrażenie na właścicielce. Na pytanie czy coś się nam stało odpowiedziałem tylko –*Tongariro Crossing ... w śniegu....* Pokiwała ze zrozumieniem głową, oferując włączenie jacuzzi, pomimo, iż było po godzinach jego otwarcia.

Następnego dnia czekała nas przeprawa promowa na – zabronioną w kontrakcie wypożyczalni – Wyspę Północną.

...ale o tym w następnym numerze *Tylnej....*

Ponieważ nadchodzą moje ulubione Święta Bożego Narodzenia chciałbym życzyć Państwu, aby było one spokojne i rodzinne, pozbawione towarzyszącego nam na co dzień stresu a także nieco refleksyjne...

... z kieliszkiem dobrego rieslinga w dłoni i karpim na talerzu...

Salut,

Łukasz Bonisławski

* **Mordor** ([sin](#). Czarny Kraj) – kraina położona w stworzonej przez J.R.R. Tolkiena mitologii Śródziemia, siedziba [Saurona](#). Jej szczegółowe opisy znajdują się we [Władcy Pierścieni](#).

Zamieszkiwali ją słudzy Saurona, m.in. [orkowie](#), trolle i [Nazgûle](#). W kraju tym znajdowała się forteca Saurona, [Barad-dûr](#) oraz [Oroduina](#), wulkan, miejsce wykucia Jedynego Pierścienia.

[Wikipedia.org](#)

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Rok 2016 w obiektywie

Po przerwie zapraszamy
do Konkursu Fotograficznego

ROK 2016 W OBIEKTYWIE

Zdjęcia prosimy przesyłać
na adres art.lex@wp.pl
do dnia 28 lutego 2017 r

Najciekawsze zdjęcia
będą nagrodzone książkami
od wydawnictwa Wolters Kluwer.

Jacek Wawrzynkiewicz





LEX Radca Prawny

Akty prawne
Wykładowia
Wzory dokumentów

LEX Komentarze
LEX Monografie
LEX Navigator
Narzędzia

 **1 800 zł** dostęp przez rok

Oferta ważna **tylko do końca**
marca 2017 r. Skontaktuj się
z konsultantem w Twojej okolicy:



Krzysztof Kucmin
+48 604 290 745
Krzysztof.Kucmin@wolterskluwer.com



www.radca.LEX.pl

PL-handel@wolterskluwer.com